

# JĘZYK POLSKI

## Kl. 1 LO G

**Temat:** Liryka obywatelska Jana Kochanowskiego.

### Jan Kochanowski

Pieśń o spustoszeniu Podola  
(Księgi wtóre, Pieśń V[1][2])

1

Wieczna sromota[3] i nienagrodzona  
Szkoda[4], Polaku: ziemia spustoszona  
Podolska leży, a pohaniec[5] sprosny[6],  
Nad Niestrem[7] siedząc, dzieli łup żałosny[8].

5

Niewierny[9] Turczyn psy zapuścił swoje[10],  
Którzy zagnali piękne łanie[11] twoje  
Z dziećmi pospołu a nie masz nadzieje,  
By kiedy miały nawiedzić swe knieje.

Jedny[12] za Dunaj Turkom zaprzędano,  
10 Drugie do hordy dalekiej zagnano;  
Córy szlacheckie (żał sie mocny Boże!)  
Psom bisurmańskim[13] brzydkie ścielą łoża.

Zbójce, niestety, zbójce nas wojują,  
Którzy ani miast, ani wsi budują;  
15 Pod kotarzami[14] tylko w polach siedzą,  
A nas nierządne, ach, nierządne, jedzą!

Tak odbieżące stado wilcy drapają  
Rozbójce wiley, gdy po woli[16] mają,  
Że[17] ani pasterz nad owcami chodzi,  
20 Ani ostrożnych psów za sobą wodzi.  
Jakiego serca Turkowi dodamy[18],  
Jesli tak lekkim[19] ludziom nie zdołamy?  
Ledwiec nam i tak króla nie podawa[20];  
Kto sie przypatrzy, mała nie dostawa[21].

25

Zetry sen z oczu a czuj w czas o sobie[22],  
Cny Lachu[23]! Kto wie, jemu czyli tobie  
Szczęście chce służyć? A dokąd wyroku  
Mars nie uczyni, nie ustępuj kroku.

A teraz k temu obróć myśli swoje

30 Jakobyć[24] szkody nieprzyjaciel twoje  
Krwia swą nagroził i omył tę zmazę,  
Której dziś niesiesz prze swej ziemie skazę.

Wsiadamy?[25] Czy nas półmiski trzymają?  
Biedne półmiski, czego te czekają?

35 To pan, i jadać na srebro godniejszy,  
Komu żelazny Mars będzie chętniejszy[26].

Skujmy talerze na talery[27], skujmy,  
A żołnierzowi pieniądze gotujmy.  
Inszy to darmo[28] po drogach miotali,  
40 A my nie damy, bychmy w cale trwali?

Dajmy, a naprzód dajmy! Sami siebie  
Ku gwałtowniejszej chowajmy potrzebie.  
Tarczej niż piersi pierwej nastawiają,  
Pozno puklerza przebici macają[29].

45  
Ciesz mię ten rym: «Polak mądr po szkodzie»;  
Lecz jeśli prawda i z tego nas zbodzie[30],  
Nową przypowieść Polak sobie kupi[31],  
Że i przed szkodą, i po szkodzie głupi.

#### Przypisy

[1]

Ks.2, Pieśń V — pieśń mówi o najeździe Tatarów na Podole w 1575 roku.

[2]

W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

[3]

*sromota* (daw.) — hańba, niesława.

[4]

*nienagrodzona szkoda* — niepowetowana strata.

[5]

*pohaniec* (daw.) — muzułmanin (Turek lub Tatar; poganin); określenie pogardliwe.

[6]

*sprośny* (starop.) — godny potępienia, potworny, okrutny.

[7]

Niestr — Dniestr.

[8]

*żałosny* (daw.) — godny żalu.

[9]

*niewierny* — niechrześcijanin.

[10]

*Turczyn psy zapuścił swoje* — Turek (sultan turecki) wypuścił swoich poddanych (sforę) Tatarów.

[11]

*łanie* — tu przen.: piękne kobiety.

[12]

*jedny* (daw. M. Im r. ż.) — jedne.

[13]

*bisurmański* — mahometański.

[14]

*pod kotarzami* — szałas, namiot; por. współcz.: kotara.

[15]

*odbieżale stado* — opuszczone stado; może aluzja do sytuacji po ucieczce Henryka Walezego.

[16]

*po woli* (starop.) — posłuszny komuś; por. daw. powolny.

[17]

*że* — tu: gdyż.

[18]

*dodać serca* (daw.) — dodać odwagi.

[19]

*lekki* (daw.) — podły, godny lekceważenia.

[20]

*Ledwiec nam (...) króla nie podawa* — aluzja do tureckich rad w sprawie wyboru króla.

[21]

*mała nie dostawa* (starop.) — mało brakuje.

[22]

*czuj (...) o sobie* (starop.) — czuwaj nad sobą, nad swoim bezpieczeństwem.

[23]

*Lach* — Polak.

[24]

*jakobyć* — aby ci.

[25]

*Wsiadamy?* — w znaczeniu: czy już wsiadamy na konie?

[26]

*chętny* (daw.) — życzliwy; por. współcz. antonim: niechętny.

[27]

*talery* — talary (powszechnie używana moneta srebrna).

[28]

*darmo* — bez celu.

[29]

*Pozno puklerza przebici macają* — gdy już pierś jest przebita, za późno chwycić za puklerz.

[30]

z**bo**dzie — zepchnie (dosł.: strąci z konia).

[31]

pr**zypowie**ść (...) *kupi* — pozyska przysłowie.

Źródło: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/piesni-ksiegi-wtore-piesn-v.html>

### ***Pieśń o spustoszeniu Podola (Pieśń V z Ksiąg wtórych)*** **- najważniejsze informacje**

- 12 czterowersowych strof.
- Tematyka patriotyczna zainspirowana jednym z ataków tureckich na ziemie polskie z 1575 r. – Podole zostało ograbione, spalone, a ludzie – wzięci do niewoli.
- Podmiot liryczny wskazuje hańbę tego czynu, którego nigdy nie zdoła się naprawić.
- Pierwsze cztery strofy to zarys wydarzeń na Podolu.
- W 5. strofie podmiot liryczny podaje przyczynę ataku – brak właściwej opieki ze strony państwa, które jest słabe (m.in. przez bezkrólewie).
- Apel do Polaków („Cny Lachu”), aby zbudzili się ze snu i się nie poddawali. Muszą się zastanowić, jak zemścić się na nieprzyjacielu – to się nie uda, jeżeli szlachta pozostanie w domach przy suto zastawionych stołach.
- Podmiot liryczny nawołuje, aby porzucić półmiski i przetopić je na talary potrzebne do opłacenia wojska najemnego. W ostatnich dwóch strofach wzywa do przezorności i walki zawczasu (liryka tyrtejska).

Źródło: <https://www.dlaucznia.pl/lekcja/jezyk-polski,nauka-o-literaturze,renesans,lektury,jan-kochanowski-piesni>

### ***Pieśń o spustoszeniu Podola lub Pieśń V z Ksiąg wtórych*** **- szczegółowe informacje**

Utwór należy do nurtu publicystycznego w twórczości poety – powstał w związku z autentycznymi wydarzeniami, do których doszło w Rzeczypospolitej pogrążonej w drugiej połowie XVI w. w kryzysie. Po ucieczce Henryka Walezego zapanowało w państwie bezkrólewie, z którego skorzystali Tatarzy, najeżdżając południowo-wschodnie rubieże kraju. Wojska tatarskie dokonały wówczas na Podolu poważnych spustoszeń, wzięły w jasyr tysiące jeńców, przeważnie spośród bezbronnej ludności miejscowej.

*Pieśń o spustoszeniu Podola* jest jednym z piękniejszych przykładów polskiej liryki obywatelskiej i patriotycznej. Troskę Kochanowskiego budzi zachowanie szlachty, która lekceważy zagrożenie. Podmiot mówiący apeluje o ukaranie najeźdźców i zorganizowanie obrony rubieży kraju, krytykuje szlachtę za jej przywary, budzi gniew na niewiernych i wstyd z powodu bierności Polaków, napomina rządzących, by nie przedkładali prywaty nad sprawy ojczyzny.

Warto zwrócić uwagę na retoryczną wymowę pieśni – Kochanowski z wielką wprawą manipuluje uczuciami czytelnika, stosując rozmaite chwytły perswazyjne. Przede wszystkim

uważnie dobiera formy czasownikowe – używa drugiej osoby liczby pojedynczej w poruszającej liryce zwrotu do adresata, trzeciej osoby w liryce pośredniej opisującej zdarzenia, pierwszej osoby liczby mnogiej we fragmentach, gdzie utożsamia się z adresatem, i pierwszej osoby liczby pojedynczej, gdy podmiot mówiący bezpośrednio ujawnia się w tekście. Figury retoryczne służą w wierszu celom dydaktycznym. Pieśń miała poruszyć sumienia rodaków i zmobilizować ich do działania.

*Wieczna sromota i nienagrodzona  
Szkoda, Polaku! Ziemia spustoszona  
Podolska leży, a pohaniec sprosny,  
Nad Niestrem siedząc, dzieli łup żalosny!*

Utwór rozpoczyna apostrofa do czytelnika – Polaka. Podmiot mówiący, porte-parole Kochanowskiego, już w pierwszych słowach pieśni dzieli się z odbiorcą swoim oburzeniem: wstyd i hańba („Wieczna sromota i nienagrodzona / Szkoda”). Wykrzyknienie „Polaku!” ma za zadanie zwrócić uwagę czytającego, zaalarmować go, podkreślić powagę chwili. Kolejne dwa wersy przynoszą opis sytuacji na Podolu – ziemi spustoszonej, zrabowanej przez „sprosnego” Tatarzyna. Użyte przez Kochanowskiego słowo „pohaniec” służyło pogardliwemu określeniu ‘człowieka prowadzącego koczowniczy tryb życia’, czyli najczęściej Tatarą lub Turka (niektórzy komentatorzy zwracają uwagę na powiązanie etymologicznie wyrazu „pohaniec” z „poganinem”).

*Niewierny Turczyn psy zapuścił swoje,  
Którzy zagnali piękne łanie twoje  
Z dziećmi pospołu, a nie masz nadzieje,  
By kiedy miały nawiedzić swe knieje.*

*Jedny za Dunaj Turkom zaprzędano,  
Drugie do hordy dalekiej zagnano;  
Córy szlacheckie (żał się mocny Boże!)  
Psom bisurmańskim brzydkie ścielą łoże.*

Obraz hańby, jaka dotknęła ojczyznę, dopełniają kolejne dwie strofy. Klęska Polaków jest tym bardziej kompromitująca, że dali się pokonać nie potężnemu mocarstwu (Turkom – to jakoś można by jeszcze sobie wytłumaczyć), ale koczowniczym plemionom tatarskim pozostającym na usługach Turków. Pogardliwe określenie Tatarów – „psów niewiernego Turczyna” – staje się dotkliwym wyrzutem pod adresem rodaków, którym „psy” tak dotkliwie dały się we znaki. Do emocji odbiorcy odwołuje się wizja porwanych dzieci i kobiet. „Córy szlacheckie” spotkał straszny los – zhańbione i sprzedane w niewolę Turkom, muszą im teraz usługiwać (kolejna obelga pod adresem innowierców). Grozę budzi zestawienie niewinnych „pięknych łani” z „psami bisurmańskimi”, które zbrukały ich honor.

*Zbójce (niestety), zbójce nas wojują,  
Którzy ani miast, ani wsi budują;*

*Pod kotarzami tylko w polach siedzą,  
A nas nierządne, ach, nierządne, jedzą!*

Czwarta zwrotka jeszcze bardziej uwydatnia kontrast między dzikim, pogańskim najeźdźcą a chrześcijańską, cywilizowaną Rzeczpospolitą. Negatywny obraz Tatarów, którzy nie potrafili nawet założyć wsi, czy tym bardziej miasta, i żyją na pustkowiach w namiotach („pod kotarzami”), podkreśla kompromitujący rozmiar katastrofy.

*Tak odbieżale stado więc drapają  
Rozbójce wilcy, gdy po woli mają,  
Że ani pasterz nad owcami chodzi,  
Ani ostrożnych psów za sobą wodzi.*

*Jakiego serca Turkowi dodamy,  
Jesli tak lekkim ludziom nie zdołamy?  
Ledwiec nam i tak króla nie podawa;  
Kto się przypatrzy, mała nie dostawa.*

Kolejne strofy stanowią pewną logiczną całość. Znowu rzuca się w oczy niesłychanie konsekwentne prowadzenie przez poetę retorycznego wywodu. Użycie pierwszej osoby liczby mnogiej („my”) wywołuje wrażenie, że Kochanowski utożsamia się z czytelnikiem, ale przede wszystkim chce mu uświadomić odpowiedzialność spoczywającą na każdym Polaku. Po przedstawieniu ogromu klęski, która spadła na ojczyznę, przyszedł czas na bliższe przyjrzenie się wrogowi. Poeta ukazał go jako nieucywilizowaną dzicz. W tym kontekście zastanawia, jak to możliwe, by ktoś tak słaby i niczemny mógł zadać tak dotkliwy cios potędze i majestatowi Rzeczypospolitej.

W ten sposób dochodzimy do istoty utworu. Przyczyna klęski podolskiej według Kochanowskiego miała leżeć w słabości polskiego państwa. Polacy byli niczym stado bezbronnych owieczek napadnięte przez wilki, a pozbawione przewodnictwa pasterza i opieki psów pasterskich. Są to dwie ważne w utworze figury stylistyczne: brak pasterza (najazd Tatarów na Podole przypadł na czas bezkrólewia po ucieczce Henryka Walezego) i psów pasterskich (państwo nie miało sprawnej armii, granice były słabe, nieobsadzone wojskiem).

*Zetrzy sen z oczu, a czuj w czas o sobie,  
Cny Lachu! Kto wie, jemu czyli tobie  
Szczęście chce służyć? A dokąd wyroku  
Mars nie uczyni, nie ustępuj kroku!  
A teraz k'temu obróć myśli swoje,  
Jakobyć szkody nieprzyjaciel twoje  
Krwia swą nagrodził i omył tę zmazę,  
Której dziś niesiesz prze swej ziemi skazę.*

Siódma i ósma strofa przynoszą pierwszą propozycję odpowiedzi na pytanie, co należy zrobić w tej tragicznej chwili. Przede wszystkim – podnosi głos podmiot mówiący, stosując

wykrzyknienie i apostrofę skierowaną do „cnego Lacha” – czas się obudzić. Złu trzeba się przeciwstawić siłą, na gwałt odpowiedzieć zbrojnie, nie ustępować przed przemocą. Co więcej, Polacy powinni ukarać nieprzyjaciela, sprawić, by za zbrodnie zapłacił własną krwią.

*Wsiadamy? Czy nas półmiski trzymają?  
Biedne półmiski, czego te czekają?  
To pan, i jadać na srebro godniejszy,  
Komu żelazny Mars będzie chętniejszy.*

Dziewiąta strofa przynosi zwolnienie tempa. Wydawałoby się, że podmiot mówiący zmierza do wystosowania odezwy do rodaków, wezwania ich do natychmiastowego ataku na wroga. Okazuje się jednak, że są oni do takich czynów nieprzygotowani. Polacy – konstatuje ze smutkiem Kochanowski – zbyt przywiązali się do dóbr materialnych, do rozkoszy dobrej uczt, by ryzykować życie w boju. W tym leży przyczyna nieszczęść – w przywarach polskiej szlachty, jej zamiłowaniu do luksusu i przedkładaniu własnej wygody nad interes ojczyzny. Znowu mamy do czynienia z chwytem retorycznym, manipulowaniem uczuciami czytelnika.

*Skujmy talerze na talery, skujmy  
A żołnierzowi pieniądze gotujmy!  
Inszy to darmo po drogach miotali,  
A my nie damy, bychmy w cale trwali?*

*Dajmy; a naprzód dajmy! Sami siebie  
Ku gwałtowniejszej chowajmy potrzebie.  
Tarczej niż piersi pierwej nastawiają,  
Pozno puklerza przebici macają.*

Proponuje poświęcić część majątku, zwłaszcza dobra luksusowe („skujmy talerze na talery”), i wyposażyć armię („żołnierzowi pieniądze gotujmy”). Tylko podniesienie wydatków na obronę granic może zapobiec podobnym klęskom w przyszłości, jedynie dobrze uzbrojony żołnierz będzie zdolny pokonać wrogów.

Przede wszystkim w tej części utworu ujawniają się jego obywatelski charakter oraz przepełniona humanizmem postawa Kochanowskiego. Poeta czarnoleski podaje w wątpliwość sens utrwalonego tradycją nakazu moralnego, aby oddawać życie za ojczyznę. O wiele cenniejsza od patriotycznej śmierci jest umiejętna i mądra praca dla Rzeczypospolitej. W krwawym boju Polaków cechuje piękna skłonność do wystawiania się na wrogie ciosy, ale może lepiej byłoby nadstawiać tarczę? („Sami siebie / Ku gwałtowniejszej chowajmy potrzebie”).

*Ciesz mi ten rym: „Polak mądr po szkodzie”;  
Lecz jeśli prawda i z tego nas zbudzie,  
Nową przypowieść Polak sobie kupi,  
Że i przed szkodą, i po szkodzie głupi.*

*Pieśń o spustoszeniu Podola* nie ma szczęśliwego zakończenia. Trawestacją znanego powiedzenia „Polak mądry po szkodzie” Kochanowski wbija Polakom jeszcze jedną szpilę. Znając nasze wady narodowe, wiedząc, jak trudno przychodzi nam samokrytyczna refleksja, gotów jest zaryzykować przepelnione goryczą twierdzenie, że z podolskiej katastrofy nie wyciągniemy żadnych wniosków na przyszłość. Niestety, Polak jest głupi nie tylko przed szkodą, lecz także po niej.

Źródło: <https://www.terazmatura.pl/strefa-ucznia/jezyk-polski/lektury/jan-kochanowski-piesni>

**Polecenia:**

1. Do jakiego wydarzenia historycznego nawiązuje *Pieśni o spustoszeniu Podola*.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

2. Określ rodzaj liryki utworu i podaj cytaty potwierdzające takie przyporządkowanie.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

3. Kim jest adresat pieśni? Uzasadnij swoją odpowiedź przykładami z tekstu.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

4. Scharakteryzuj, odwołując się do odpowiednich fragmentów pieśni, kreację podmiotu lirycznego.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....



5. Wypisz z wiersza przykłady wymienionych form ekspresji.

ekspresyjne słownictwo	
powtórzenia	
wykrzyknienia	
pytania retoryczne	

6. Wpisz do tabeli zarzuty formułowane przez poetę pod adresem rodaków.

<b>Wada Polaków</b>	<b>Cytat</b>

7. Do czego wzywa Kochanowski w drugiej części wiersza? Uzupełnij tabelę.

<b>Wezwanie do</b>	<b>Cytat</b>


8. Wyjaśnij, jaką funkcję w wierszu pełni ostatnia zwrotka. Dlaczego w zakończeniu utworu Kochanowski, wyznawca idei renesansowych, użył zjadliwej wersji popularnego wówczas przysłowia?

.....  
.....  
.....  
.....  
.....

Wykorzystano materiały edukacyjne dla nauczycieli oferowane przez Wydawnictwo Nowa Era.